

Sygn. akt II Ca 136/14

II Cz 248/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Grzesik (spr.)
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz SR (del.) Dagmara Gałuszko
Protokolant:	sekr. sąd. Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 października 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **A. G., A. H. (1) i O. H.**

przeciwko Towarzystwu (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 5 grudnia 2013 roku, sygn. akt I C 1520/10

oraz zażalenia powodów od rozstrzygnięcia zawartego w punktach 5, 6 i 7 wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 5 grudnia 2013 roku, sygn. akt I C 1520/10

1. **oddala apelację;**
2. **oddala zażalenie;**
3. **zasądza od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
4. **zasądza od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. H. (1) kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
5. **zasądza od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda O. H. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

II Ca 136/14

II Cz 248/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie: zasądził od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 16.990,67 złotych na rzecz powódki A. H. (1) oraz powoda O. H. kwoty po 8.495, 34 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od dnia 1 marca 2008 r. do dnia zapłaty (pkt 1, 2 i 3); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 4); zasądził od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 2.425,50 złotych, na rzecz powódki A. H. (1) oraz powoda O. H. kwoty po 1.212, 75 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. 5, 6 i 7); nakazał pobrać od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 1.991, 89 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 8).

Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o ustalony w sposób następujący stan faktyczny:

W dniu 26 stycznia 2005 r. H. H. (1) na terenie Niemiec kupił od R. P. samochód osobowy marki V. (...) w stanie uszkodzonym. Prace blacharskie w tym pojeździe zostały wykonane jeszcze na terenie Niemiec, a następnie pojazd ten został na lawecie przetransportowany do Polski. Prace lakiernicze w pojeździe marki V. (...) były wykonywane w S. w warsztacie mieszczącym się przy ulicy (...) przez P. D.. A. H. (2) zlecił także wymianę poduszek powietrznych w tym pojeździe i sam dokonał drobnych napraw, jak badanie geometrii kół, wymiany cięgni. W dniu 28 stycznia 2005 r. H. H. (1) zlecił S. L. prowadzącemu w S. działalność gospodarczą pod nazwą Usługi elektroniczne naprawę sensora A. B. w samochodzie osobowym marki V. (...). H. H. (1) udzielił swojemu synowi A. H. (2) pełnomocnictwa do załatwienia formalności urzędowych związanych z zarejestrowaniem samochodu osobowego marki V. (...). W dniu 3 lutego 2005 r. samochód osobowy marki V. (...) został poddany badaniu technicznemu. W dniu 5 lutego 2005 r. H. H. (1) uiścił akcyzę od samochodu marki V. (...) z uwagi na nabycie wewnątrzspółnotowe tego pojazdu. W dniu 16 lutego 2005 r. pojazd marki V. (...) został czasowo zarejestrowany, a w dniu 24 marca 2005 r. został zarejestrowany na stałe. A. H. (2) użytkujący pojazd, nie miał żadnych z nim problemów technicznych.

H. H. (1) w dniu 16 lutego 2006 r. zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia autocasco AC/KR pojazdu marki V. (...) na okres od dnia 17 lutego 2006 r. do dnia 16 lutego 2007 r., przy czym wskazano wartość pojazdu ubezpieczonego na kwotę 44.000 zł. Przy zawarciu umowy ubezpieczenia przedstawiciel pozwanej K. K. wykonywała zdjęcia tego pojazdu oraz dokonała jego oględzin. Pojazd miał wówczas dwa zabezpieczenia – immobiliser i autoalarm. Przedstawiciel ubezpieczyciela sprawdził czy istnieją dwa zabezpieczenia pojazdu.

Pozwana Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. pismem z dnia 27 marca 2006 r. przyznała H. H. (1) kwotę 1.181 zł 35 gr tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe marki V. (...), a powstałą na skutek kradzieży elementów pojazdu.

W dniu 27 grudnia 2006 r. pojazd marki V. (...) został skradziony w S. przy ulicy (...). Pismem z dnia 27 lutego 2007 r. pozwana przyznała H. H. (1) odszkodowanie z tytułu kradzieży pojazdu marki V. (...) kwotę 32.800 zł.

Czynności postępowania likwidacyjnego, a dotyczącego szkody w pojeździe marki V. (...), po jego kradzieży, pozwana zleciła R. D., wykonywał je także jego pracownik M. P.. R. D. sporządził sprawozdanie z dnia 16 lutego 2007 r. z przebiegu czynności likwidacyjnych, stwierdzając we wnioskach, że samochód był zabezpieczony w jedno zabezpieczenie fabryczne w postaci immobilaisera i nie był wyposażony fabrycznie w autoalarm, że istnieją uzasadnione podejrzenia, że samochód V. (...) został zarejestrowany na podstawie dokumentu stwierdzającego nieprawdziwe dane.

M. P. powiedział H. H. (1), że pozwana niesłusznie wypłaciła odszkodowanie i w związku z tym musi je oddać, że syn może stracić pracę w Norwegii i będzie postępowanie karne. H. H. (1) przestraszył się. M. P. usilnie nalegał na H. H. (1), żeby zwrócił wypłacone mu przez pozwaną odszkodowanie, zaoferował, że zawiezie go w tym celu do banku. H. H. (1) chcąc wyjaśnić tę sytuację próbował telefonicznie skontaktować się z synem A. H. (2), który wówczas przebywał w Norwegii, ale bezskutecznie. W dniu 5 marca 2007 r. M. P. zawiózł H. H. (1) do banku, w którym ten posiadał rachunek

bankowy. H. H. (1) dokonał ze swojego rachunku bankowego dwóch przelewów na rachunek bankowy pozwanej – kwot uprzednio wypłaconych mu przez pozwaną tytułem odszkodowania – kwotę 1.181 zł 35 gr i kwotę 32.800 zł.

H. H. (1) napisał dwa oświadczenia datowane na dzień 5 marca 2007 r., w których to oświadczeniach oświadczył, że zwraca dobrowolnie nienależnie wypłacone mu odszkodowanie w wysokościach 32.800 zł i 1.181 zł 35 gr. H. H. (1) następnie rozmawiał z synem A. H. (2) na temat zwróconych pozwanej pieniędzy i poinformował on syna, że zwrócił te pieniądze, ponieważ przedstawiciel pozwanej mówił, że syn straci pracę w Norwegii.

Pismem z dnia 29 maja 2007 r. pozwana poinformowała H. H. (1), że ustaliła, iż przedstawiony do ubezpieczenia pojazd nie był pojazdem o określonym numerze VIN, a do zawarcia umowy ubezpieczenia przedstawiono do oględzin inny pojazd z tzw. przeszczepieniem do tego pojazdu pola numerowego pochodzącego z w/w uszkodzonego samochodu. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

Pismem z dnia 19 lutego 2008 r. H. H. (1) złożył pozwanej oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu i groźby w dniu 5 marca 2007 r. w postaci podpisania oświadczenia o rezygnacji z dochodzenia odszkodowania za szkodę zgłoszoną w dniu 27 grudnia 2006 r. wyrządzoną wskutek kradzieży samochodu marki V. (...) i zwrócenia pozwanej wypłaconego uprzednio odszkodowania w kwocie 33.981 zł 35 gr. Jednocześnie powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 33.981 zł 35 gr z tytułu odszkodowania, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Pozwana otrzymała w/w oświadczenie powoda i jednocześnie wezwanie do zapłaty w dniu 21 i 22 lutego 2008 r. Pismem z dnia 19 marca 2008 r. H. H. (1) ponownie wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 33.981 zł 35 gr.

Samochód marki V. (...), stanowiący własność H. H. (1) posiadał w dacie kradzieży dwa zabezpieczenia – immobiliser i autoalarm. Autoalarm w tym pojeździe został zamontowany 6 kwietnia 2005 r. przez M. K., prowadzącego działalność gospodarczą w tym przedmiocie w S. pod nazwą (...) M.. Wartość pojazdu marki V. (...) na dzień jego kradzieży w dniu 27 grudnia 2006 r., przy uwzględnieniu jego stanu technicznego w stanie nieuszkodzonym, mogła wynieść 30.700 zł.

Powód H. H. (1) zmarł w dniu 15 marca 2009 r. Postanowieniem z dnia 3 sierpnia 2009 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, sygn. akt II Ns 2871/09, stwierdził, że spadek po H. H. (1) zmarłym dnia 15 marca 2009 r. nabyli na podstawie ustawy wprost córka A. G. w 1/2 części i syn A. H. (2) w 1/2 części. Powód A. H. (2) zmarł w dniu 2 kwietnia 2010 r. Postanowieniem z dnia 5 lipca 2010 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, sygn. akt II Ns 980/10, stwierdził, że spadek po A. H. (2) zmarłym dnia 2 kwietnia 2010 r. nabyli na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza żona A. H. (1) w 1/2 części i syn O. H. w 1/2 części.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo było uzasadnione praktycznie w całości. Nieuzasadnione okazało się wyłącznie powództwo w zakresie sposobu zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem, na skutek śmierci powoda H. H. (1), a następnie powoda A. H. (2), to znaczy w sposób solidarny na rzecz powodów – następców prawnych zmarłych powodów – albowiem Sąd zasądził odpowiednie kwoty w udziałach wynikających ze spadkobrania po zmarłych powodach, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Sąd zwrócił uwagę, iż strona powodowa dochodziła od pozwanej w niniejszym postępowaniu zapłaty kwoty 33.981 zł 35 gr wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 marca 2008 r. tytułem zwrotu kwoty jaką H. H. (1) przelał na rachunek bankowy pozwanej w dniu 5 marca 2007 r., która to kwota uprzednio została wypłacona H. H. (1) przez pozwaną tytułem wyrównania szkód w pojeździe spowodowanych kradzieżą części pojazdu (kwota 1.181 zł 35 gr) i kradzieżą samego pojazdu (kwota 32.800 zł).

Sąd Rejonowy nie podzielił przy tym zarzutów pozwanej co do tego, że pojazd nie mógł znajdować się w stanie technicznym zadeklarowanym przy zawieraniu umowy ubezpieczenia autocasco, że do ubezpieczenia mógł zostać przedstawiony inny pojazd, oraz że rejestracja pojazdu nastąpiła na podstawie dokumentu stwierdzającego nieprawdziwe dane (badanie techniczne), wskazując, iż żadna z ww. okoliczności nie została przez nią wykazana (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.).

Sąd I instancji uznał, iż pozwana nie wykazała, że do zarejestrowania pojazdu doszło na podstawie dokumentów stwierdzających nieprawdziwe dane (twierdzenie to nie zostało w żadnym zakresie wykazane, czy nawet uprawdopodobnione). Przy zawarciu umowy ubezpieczenia autocasco AC/KR został więc przedstawiony samochód V. (...), zakupiony uprzednio przez H. H. (2) i brak było jakichkolwiek dowodów, aby wysnuć odmienny wniosek, tak jak chciała pozwana. Sąd podniósł ponadto, że okoliczność, że pojazd uprzednio był w znacznym stanie uszkodzenia, że niemiecki ubezpieczyciel uznał, że z punktu widzenia ekonomicznego nie oplaca naprawiać się tego pojazdu, nie przesądza o tym, że pojazd nie został naprawiony, a następnie użytkowany. W ocenie Sądu Rejonowego także pewne różnice w wyjaśnieniach H. i A. H. (3) nie mogą zmienić tej oceny.

Odnosząc się z kolei do powołanych przez pozwaną zapisów § 5 ust. 1 pkt 3 oraz pkt 4 oraz § 5 ust. 3 OWU, które stanowiły o wyłączeniu jej odpowiedzialności w przypadku szkody w pojazdach nie posiadających ważnego badania technicznego, powstałe w innych okolicznościach niż powstałe w zgłoszeniu szkody oraz w sytuacji gdy ubezpieczający podał we wniosku inne okoliczności (dane), mające wpływ na zwiększenie prawdopodobieństwa zajścia wypadku ubezpieczeniowego, wskazał, iż pozwana mimo powołania się na odpowiednie zapisy OWU nie przedstawiła w toku procesu przed Sądem dokumentu OWU, a więc brak było podstaw do zweryfikowania wyłączeń odpowiedzialności pozwanej, a przewidzianych w OWU. Niezależnie od powyższego wskazał ponadto, iż nawet gdyby przyjąć, że istniały podniesione przez pozwaną zapisy OWU w kształcie przez nią wyartykułowanym, to i tak brak byłoby podstaw do przyjęcia, że zaszły podstawy do zwolnienia pozwanej z wypłaty odszkodowania. Pozwana nie wykazała bowiem, podnoszonych przez siebie okoliczności, które odpowiedzialność tą by wyłączały. Sąd zwrócił uwagę, iż pojazd w chwili jego ubezpieczenia, jak i w dacie kradzieży, posiadał dwa zabezpieczenia w postaci immobilaisera i autoalarmu, co zostało potwierdzone między innymi zeznaniami powodów, agenta ubezpieczeniowego K. K., M. K., rachunkiem za montaż autoalarmu i certyfikatu autoalarmu (karta 221, 222) i wreszcie z opinią biegłego sądowego.

Sąd Rejonowy powołując się kolejno na art. 84. § 1 i 2 KC oraz art. 87 KC, wskazał iż oświadczenia woli H. H. (1) z dnia 5 marca 2007 r. odnośnie zwrotu pozwanej wypłaconych uprzednio odszkodowań, rezygnacji z tych odszkodowań były dotknięte wadami oświadczenia woli w postaci błędu w rozumieniu art. 84 k.c. i bezprawnej groźby w rozumieniu art. 87 k.c. Sąd zwrócił przy tym uwagę, iż z ustalonego stanu faktycznego niniejszej sprawy, a opartego na dowodach w postaci przesłuchania H. H. (1), częściowo zeznań M. P., pośrednio zeznań A. H. (2), wynika, że H. H. (1) składając te oświadczenia woli i zwracając pozwanej uprzednio wypłacone kwoty działał pod wpływem błędu wywołanego przez przedstawiciela pozwanej – M. P. – i błąd był istotny w rozumieniu art. 86 § 2 k.c. Sąd Rejonowy dał wiarę w tym zakresie przesłuchaniu H. H. (1), powiązując jego zeznania z dowodami jakie zebrała pozwana w toku postępowania likwidacyjnego do czasu wizyty M. P. u H. H. (1) w dniu 5 marca 2007 r. Pozwana wówczas dysponowała zdjęciami uszkodzonego pojazdu z firmy (...), historią sprzedaży uszkodzonego pojazdu, wyjaśnieniami H. H. (1) i A. H. (2). Z tych dowodów w ocenie Sądu wynika, że H. H. (1) działał pod wpływem błędu składając stosowne oświadczenia w dniu 5 marca 2007 r. o rezygnacji z odszkodowań, przy przyjęciu, że M. P. przedstawił mu wskazane dowody i ustalenia dokonane przez ubezpieczyciela. Sąd Rejonowy uznał, iż informacje zebrane do dnia 5 marca 2007 r. przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego nie uzasadniały tezy o niesłuszności wypłaconego odszkodowania i mogły wprowadzić powoda H. H. (1) w błąd w rozumieniu art. 84 k.c. Ponadto Sąd Rejonowy, dając wiarę zeznaniom H. H. (1) uznał, że M. P., wykonujący czynności postępowania likwidacyjnego na zlecenie pozwanej, zastosował groźbę bezprawną w stosunku do powoda w rozumieniu art. 87 k.c., grożąc H. H. (1), że jego syn straci pracę w Norwegii i zostanie wszczęte postępowanie karne. W jego ocenie H. H. (1) mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe.

Sąd Rejonowy przyjął, iż H. H. (1) skutecznie uchylił się od swoich oświadczeń woli z dnia 5 marca 2007 r, które pociągały za sobą jego nieważność ex tunc. Sąd powołując się na treści art. 410 § 2 k.c. wskazał, iż w sprawie na skutek uchylenia się H. H. (1) od oświadczeń woli z dnia 5 marca 2007 r. na podstawie wady oświadczenia woli w postaci błędu i groźby odpadła podstawa prawna świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. spełnionego na rzecz pozwanej w postaci dokonania na jej rachunek przelewów przez powoda odpowiednio kwot 1.181 zł 35 gr i 32.800 zł. Pozwana zobowiązana jest zatem do zwrotu łącznie kwoty 33.981 zł 35 gr na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, iż nie zaszły żadne podstawy z art. 411 k.c., które unicestwiałyby obowiązek

zwrotu wskazanej kwoty. W szczególności brak było podstaw do przyjęcia, aby H. H. (1) spełniając świadczenie na rzecz pozwanej miał wiedzę, że nie był do świadczenia zobowiązany (art. 411 pkt 1 k.c.), albowiem jak wskazano wyżej, działał pod wpływem błędu i groźby.

Sąd instancji wskazał kolejno, iż mimo ustalenia przez biegłego sądowego, że wartość pojazdu marki V. (...) na dzień jego kradzieży w dniu 27 grudnia 2006 r., mogła wynieść 30.700 zł, zasądzeniu podlegała w ogólności kwota 33.981 zł 35 gr, na którą składały się dwie kwoty stanowiące wartość szkód w pojeździe spowodowanych kradzieżą części pojazdu i kradzieżą samego pojazdu a wypłaconych uprzednio przez pozwaną. Pozwana spełniła w odpowiednich datach kwotę 1.181 zł 35 gr i 32.800 zł tytułem wyrównania szkód z umowy ubezpieczenia autocasco, co spowodowało, że zobowiązanie w tym zakresie pozwanej zostało spełnione i stosunek zobowiązaniowy pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia w tym zakresie wygasł. Żądanie pozwu dotyczyło zwrotu kwot nienależnie uzyskanych przez pozwaną na podstawie art. 410 § 2 k.c., zatem do odpowiednich wyliczeń i rozważań należało przyjąć dwie kwoty – kwotę 1.181 zł 35 gr i 32.800 zł. Brak było jakichkolwiek podstaw, aby kwotę 32.800 zł pomniejszyć do kwoty chociażby 30.700 zł, a wskazanej przez biegłego sądowego.

W związku z nabyciem spadku po H. i A. H. (2) kwotę należności głównej należało zasądzić na rzecz powodów A. G., A. H. (1) i O. H. w odpowiednich udziałach stosownie do spadkobrania. po powodzie H. H. (1) i po powodzie A. H. (2). A. G.

O odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 1 marca 2008 r. Pierwotnie powód H. H. (1) wezwał pozwaną do zwrotu kwoty 33.981 zł 35 gr w terminie 7 dni od daty odbioru wezwania do zapłaty, co nastąpiło w dniu 21 lutego 2008 r. (vide potwierdzenie odbioru jak na karcie 59). Zatem pozwana od dnia 1 marca 2008 r. pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania znalazło swój wyraz w punkcie 5, 6 i 7. O kosztach tych Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., uznając iż powodowie w nieznacznym stopniu ulegli swojemu żądaniu obciążył pozwaną obowiązkiem zwrotu całości kosztów procesu na rzecz strony powodowej stosownie do zasądzonych kwot.

W punkcie 8 wyroku orzeczono w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zdanie drugie k.p.c., obciążając obowiązkiem ich uiszczenia pozwaną.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskarżając go w całości zarzuciła mu:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 84 i 87 k.c. poprzez ich niezasadnione zastosowanie a w konsekwencji oparcie na nich rozstrzygnięcia, choć z treści żądania pozwu jak również z okoliczności faktycznych sprawy w sposób jednoznaczny wynika, że w przedmiotowej sprawie powództwo oparte zostało na łączącej strony umowie ubezpieczenia Autocasco i dochodzone roszczenie wynika stosunku prawnego, tj. art. 805 k.c., co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznanie istoty sprawy; jak również naruszenie art. 84 i 87 k.c. poprzez przyjęcie, że poinformowanie strony o istniejącym zagrożeniu odpowiedzialnością karną oraz utracie pracy przez A. H. (4) wypełniało znamiona groźby;

2. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię w szczególności art. 805 § 1 k.c. w zw. z § 5 ust. 1 pkt 3 oraz 4 OWU przez przyjęcie, że odpowiedzialność pozwanej w przedmiotowej sprawie nie jest wyłączona z uwagi na powstanie szkody w innych okolicznościach niż podawanych w zgłoszeniu szkody jak również z uwagi na fakt, że ubezpieczający podał we wniosku o ubezpieczenie inne okoliczności (dane), mające wpływ na zwiększenie prawdopodobieństwa zajścia wypadku ubezpieczeniowego a w szczególności przez przyjęcie, że w sprawie powód nie przedstawił do ubezpieczenia inny pojazd niżeli pojazd zakupiony przez H. H. (1) na stycznia 2005 roku;

3. naruszenie prawa materialnego poprzez przyjęcie, że OWU właściwe w przedmiotowej sprawie nie mają charakteru normatywnego a tym, że w sprawie sąd nie bierze treści OWU pod uwagę z urzędu a strona pozwana nie uczyniła

zadość art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., skutkiem czego nie rozpoznano przedmiotowej sprawy zgodnie z w związaniem umową ubezpieczenia w formie i treści oznaczonej w OWU;

4. naruszenie art. 6 kc. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że to na stronie pozwanej ciążył ciężar wykazania treści umowy ubezpieczenia łączącej strony, choć tak z treści żądania pozwu jak również z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że powód w niniejszym postępowaniu dochodził zasądzenia na jego rzecz od pozwanej odszkodowania określonego w umowie ubezpieczenia, a tym samym to stronę powodową obciążał ciężar dowodowy w przedmiocie tak wykazania faktu jak również treści łączącej strony umowy ubezpieczenia, a w dalszej kolejność powstania zdarzenia szkodowego;

5. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że osobowy materiał dowodowy przedstawiony przez stronę powodową jest w pełni wiarygodny i zasługuje na przyjęcie jako podstawa rozstrzygnięcia, a odmówienie takiej mocy materiałowi przedstawionemu przez pozwaną;

6. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w spoiwie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że wartość pojazdu w dniu zdarzenia to kwota 32.800 zł choć z niekwestionowanej przez stronę powodową opinii biegłego sądowego jednoznacznie wynika, że pojazd w dniu zdarzenia przedstawiał wartość 30.700 zł;

7. przyznanie wiarygodności materiałowi dowodowemu przedstawionemu przez stronę powodową, choć wnioski zeń wypływające nie dają podstaw do takiej oceny, jak również podważają ją takie okoliczności jak złożenie dokumentów instalacji autoalarmu A. B. dopiero w 2011 roku, choć strona powodowa zapewniała o nieistnieniu jakichkolwiek materiałów dowodowych;

8. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 232 i 233 k.p.c. poprzez przyjęcie za udowodnione przez stronę powodową istnienie okoliczności powodujących powstanie po stronie pozwanej odpowiedzialności za powstałą szkodę.

Tak zarzucając strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od każdego z powodów na jej rzecz kosztów postępowania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz A. G. kwoty 15.940,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanej na rzecz A. H. (1) kwoty 7970,34 zł z ustawowymi liczonymi od dnia 1 marca 2008 roku do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanej na rzecz O. H. kwoty 7.970,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 marca 2008 roku do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie przy uwzględnieniu kosztów postępowania w tym kosztów postępowania odwoławczego.

Apelacja zawierała ponadto wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana rozwinęła tak postawione zarzuty.

Wyrok Sądu Rejonowego w części rozstrzygającej o kosztach postępowania tj. w zakresie punktu 5,6,7 w części w której Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powodów łącznie kwotę 2400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego został zaskarżony zażaleniem przez stronę powodową. Skarżący wnieśli o ich zmianę przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów dodatkowej kwoty 7200 złotych jako różnicy pomiędzy kosztami zastępstwa należnymi powodce ze względu na nakład pracy a kwotą dotychczas zasądzoną.

Skarżący podnieśli zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu § 2 ust. 1 w zw. z ust. 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych wskazując, iż wydany w sprawie wyrok był wynikiem 6 lat trwania procesu, uczestnictwa pełnomocnika powodów w 17 rozprawach, w trakcie których wysłuchano szeregu świadków. Pełnomocnik powodów aktywnie odnosił się do wydanych w sprawie opinii. W ocenie skarżących zasądzona kwota nie odpowiadała rzeczywistemu nakładowi pracy pełnomocnika i stopniowi skomplikowania okoliczności faktycznych sprawy.

Ponadto, w odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, iż Sąd Okręgowy w pełni akceptuje poczynione przez Sąd I instancji ustalenia stanu faktycznego, jak i zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia rozważania prawne. Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił istotne okoliczności sprawy, wnikliwie ocenił zebrany materiał dowodowy i dokonał prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonego przez powodów żądania, szczegółowo wyjaśniając przy tym motywy, którymi się w tym zakresie kierował.

Wyjściowo wskazać należy, iż strona powodowa w niniejszym postępowaniu dochodziła zapłaty kwoty 33.981, 35 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 1 marca 2008 roku tytułem zwrotu kwoty jaką H. H. (1) przelał na rachunek bankowy pozwanej. Kwota ta uprzednio została wypłacona powodowi przez pozwaną w związku ze zaktualizowaniem się obowiązku pozwanej na skutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego określonego w zawartej przez strony umowie ubezpieczenia mienia Autocasco, a polegającego na szkodzie spowodowanej kradzieżą części pojazdu, a następnie jego samego.

Z powyższego wynika, iż rozpoznawana przez Sąd sprawa nie miała charakteru stricte odszkodowawczego, bowiem jej przedmiotem nie była wysokość należnego powodowi odszkodowania z tytułu wskazanych wyżej szkód w pojeździe. Kwestia wysokości odszkodowania została rozstrzygnięta przez samą pozwaną na mocy decyzji z dnia 17 marca 2006 r. oraz z dnia 27 lutego 2008 r., które z kolei stanowiły podstawę do wypłaty odszkodowania w łącznej wysokości 33.981,35 złotych.

W konsekwencji powyższego kwestią sporną pozostawało to, czy oświadczenie powoda H. H. (1) z dnia 5 marca 2007 roku odnośnie zwrotu pozwanej wypłaconych przez nią uprzednio odszkodowań oraz rezygnacji z nich było dotknięte wadami oświadczenia woli, a w dalszej kolejności czy prawnie skuteczne było uchylene się od skutków tegoż oświadczenia. W tej rzeczywistości procesowej stanowisko Sądu I instancji znajduje jak najpełniejsze uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena została przeprowadzona zgodnie z art. 232 kpc.

Strona pozwana nie mogła odnieść zamierzonego skutku stawiając rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego szereg zarzutów, które miałyby rację bytu wyłącznie w procesie likwidacji szkody takich jak naruszenie art. 805 §1 Kc w zw. z § 5 ust. 1 pkt 3 oraz pkt 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, podnoszonych w tym zakresie także zarzutów naruszenia art. 6 kc oraz 232 kpc czy wreszcie zakwestionowania ustaleń sądu w zakresie przyjęcia, iż wartość pojazdu w dniu zdarzenia wyniosła 32800 złotych a nie jak wynikało z opinii biegłego w kwocie 3700 zł.

Zarzuty dotyczące stosunku ubezpieczeniowego mogły mieć jedynie znaczenie w zakresie oceny istnienia błędu strony powodowej.

Analizę apelacji zacząć należy jednak od zarzutu najdalej idącego jakim było według pozwanego nierozpoznanie istoty sprawy. Stwierdzić należy, iż jego niezasadność wynikała z błędnego rozumienia przez pozwaną tego co stanowiło przedmiot niniejszego postępowania.

Powód wyraźnie określił ramy niniejszego postępowania. Otóż już w pozwie wskazał, iż od samego początku

Należało zatem rozważyć czy H. H. (1) pozostawał w błędzie co do faktu przysługującego mu świadczenia wynikającego z umowy ubezpieczenia autocasco.

W tym zakresie - z racji podniesionych przez pozwaną zarzutów - rozważenia wymagało to, czy przy zawarciu umowy ubezpieczenia autocasco został przedstawiony zakupiony uprzednio przez H. H. (1) samochód marki V. (...). Pozwana pomimo tego, iż wskazywała, że pojazd nie mógł znajdować się w stanie technicznym zadeklarowanym przy zawieraniu

umowy ubezpieczenia autocasco, że do ubezpieczyciela mógł zostać przedstawiony inny pojazd jak też że rejestracja pojazdu nastąpiła na podstawie dokumentu potwierdzające nieprawdziwe dane, to nie wykazała w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej. Bez wątplenia to ona miała interes w fakcie wykazania tych okoliczności.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, twierdzenia pozwanej stanowią więc jedynie swobodnie wysnute hipotezy. Nie ulega wątpliwości, iż pojazd marki V. w chwili jego zakupu przez H. H. (1) był znacznie uszkodzony, niemniej okoliczność ta sama w sobie nie może przesądzać o tym, że pojazd nie został naprawiony, a następnie użytkowany. Z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wynika, iż na skutek wykonanych prac blacharskich na terenie Niemiec, a następnie już na terenie Polski prac lakierniczych w zakładzie (...), naprawy poduszek powietrznych i komputera pokładowego pojazd uzyskał sprawność. Dodać przy tym należy, iż wprawdzie faktycznie powód nie legitymował się pokwitowaniami ani żadnymi dokumentami dotyczącymi wykonanych prac lakierniczych, to jednak przedłożono zdjęcia pojazdu wykonane w trakcie ich trwania, na podstawie których można ustalić, iż prace zostały wykonane właśnie w tym pojeździe. O tym, że pojazd został doprowadzony do stanu używalności i był sprawny, świadczy fakt przejścia przez niego z wynikiem pozytywnym przeglądu technicznego w dniu 3.02.2005 roku, a następnie jego zarejestrowanie oraz fakt niezakłóconego z niego korzystania przez A. H. (5). W tej ostatniej kwestii pozwana nie wykazała, ani nawet nie uprawdopodobniła, że do zarejestrowania pojazdu doszło na podstawie dokumentów stwierdzających nieprawdziwe dane. Apelująca zakwestionowała jakoby doprowadzenie auta do stanu używalności było możliwe w tak krótkim czasie, wskazując przede wszystkim na charakter prac lakierniczych, które ze względu na ich etapowy nie mogą być wykonane w przeciągu 4- 6 dni, niemniej jednak i ten zarzut należało uznać za swobodnie wysnutą hipotezę, bowiem pozwana nie wykazała, iż wykonanie prac lakierniczych w tym czasie nie było możliwe do przeprowadzenia. W tym zakresie niezbędny był ewentualny dowód z opinii biegłego.

Podobnie brak było jakichkolwiek dowodów na to, aby przyjąć wersję wydarzeń pozwanej dotyczącą przeszczepienia numerów VIN.

Dla uzupełnienia powyższych rozważań dodać ponadto wypada, iż przy zawieraniu umowy ubezpieczenia w dniu 16 lutego 2006 roku, przedstawiciel pozwanej dokonała oględzin auta oraz jego zdjęć, nie zgłaszając w zakresie jego stanu żadnych uwag. Zamierzonego przez pozwaną rezultatu nie mógł odnieść fakt pewnych różnic w wyjaśnieniach H. H. (1) oraz A. H. (2). Należało mieć na uwadze, iż H. H. (1) nabył auto z myślą o synu i jemu także powierzył wszelkie czynności związane z jego naprawą, sprowadzeniem do Polski oraz zarejestrowaniem. Stąd też w pewnych kwestiach nie mógł mieć takiego rozeznania w tej materii jak właśnie jego syn.

Twierdzenia pozwanej odnośnie nie posiadania przez pojazd dwóch systemów zabezpieczeń pozostawały w sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału. Godzi się zauważyć, iż fakt posiadania immobilisera oraz autoalarmu potwierdziły nie tylko zeznania H. i A. H. (2), ale także przedstawiciela pozwanej K. K. dokonującej oględzin auta przed zawarciem umowy. Ponadto, powodowie przedłożyli rachunek za autoalarm i certyfikat, a w przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego sądowego I. N. (k. 144- 151), wskazano wprost, iż auto w dacie kradzieży posiadało dwa zabezpieczenia: immobiliser i autoalarm, który zamontowano w dniu 6.04.2005 r., i który według jego twierdzeń mógł działać i współdziałać z kluczykami do pojazdu.

Słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż oświadczenie H. H. (1) z dnia 5 marca 2007 roku odnośnie zwrotu pozwanej wypłaconych uprzednio odszkodowań, oraz rezygnacji z nich było dotknięte wadami woli w postaci błędu oraz bezprawnej groźby. Trafności tej oceny nie mogły zmienić zarzuty apelacji, które w tym zakresie ograniczyły się do postawienia zarzutu naruszenia art. 84 i 87 KC. Apelująca w jego ramach zakwestionowała jakoby poinformowanie strony o istniejącym zagrożeniu odpowiedzialnością karną oraz obowiązku poinformowania właściwych organów i zagrożenie utraty przez A. H. (4) pracy mogło stanowić groźbę bezprawną.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne dają podstawę do uznania, iż pozwany składając rzeczony oświadczenia działał pod wpływem groźby bezprawnej. Nie przytaczając w tym miejscu treści zeznań H. H. (3) w tej materii, wystarczy zwrócić uwagę, iż do złożenia oświadczenia doszło w czasie, w którym pozwana prowadziła postępowanie likwidacyjne. Prowadzący je M. P., był w posiadaniu materiału w postaci zdjęć oraz historii sprzedanego auta i

przedstawił je H. H. (1) podczas wizyty w jego domu. W takich okolicznościach skierowanie do osoby wypowiedzi o konsekwencjach karnych oraz osobowych (utrata pracy przez syna powoda), zwłaszcza w sytuacji, w której H. H. (3) nie miał pełnej orientacji co do stanu faktycznego sprawy, z racji tego że większość czynności związanych z naprawą i sprowadzeniem auta dokonywał A. H. (2), zasadnie mogły w nim wywołać uzasadnioną obawę, że jemu bądź innej osobie grozi niebezpieczeństwo osobiste oraz majątkowe. Obawy te wydawały się tym bardziej realne, że pochodziły od osoby będącej przedstawicielem pozwanego, który sprecyzował konsekwencje zeń grożące.

Ponadto, okoliczności w jakich doszło do złożenia oświadczenia woli odpowiadają także jurydycznej konstrukcji oświadczenia woli jaką jest działanie pod wpływem błędu (art. 84 kc w zw. z art. 86 kc). Informacje zebrane przez pozwaną i przekazane H. H. (1) w toku postępowania likwidacyjnego nie uzasadniały tezy o niesłuszności wypłaconego odszkodowania i mogły wprowadzić ww. w błąd zwłaszcza, że jak wskazano powyżej nie dysponował w tym zakresie wystarczającym zakresem wiedzy, który został de facto wykorzystany przez M. P..

W tej sytuacji przesądzając, iż zaszły podstawy do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli, jak też że oświadczenie to było skuteczne z uwagi na zachowanie przez powoda terminu do jego złożenia (art. 88 § 2 kc), Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy skonstatował, iż odpadła podstawa prawna świadczenia a co za tym idzie pozwana jest obowiązana w oparciu o art. 410 § 2 kc w zw. z art. 405 kc dokonać jego zwrotu.

Niezasadny okazał się zarzut dotyczący sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego w zakresie przyjęcia do zwrotu kwoty 32800 zł, zamiast kwoty 30700 zł - jako ustalonej przez biegłego sądowego wartości pojazdu w chwili kradzieży. To bowiem sam pozwanych określił wartość szkody na kwotę 32800 zł i taką sumę wypłacił ubezpieczonemu, zwalniając się tym samym ze swojego zobowiązania. W niniejszej sprawie powód wyraźnie określił podstawę swojego powództwa wskazując, iż nie dochodzi od pozwanej odszkodowania, a żąda zwrotu nienależnego świadczenia, a zatem nie ma znaczenia aktualnie określona wartość pojazdu, która jest jedynie wartością szacunkową. Na marginesie można jedynie zaznaczyć, iż sam pozwany określił szkodę powoda z tytułu kradzieży na kwotę 32800 zł i w tym zakresie nie uchylił się od skutków swojego oświadczenia woli.

W tej sytuacji, nie było podstaw do uwzględnienia wniosków apelacji, którą na podstawie art. 385 kpc należało oddalić, o czym orzeczono w punkcie pierwszym wyroku.

Za pozbawione uzasadnionych podstaw w ocenie Sadu Odwoławczego uznać należało także zażalenie strony powodowej, w zakresie zasądzonych na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2400 złotych, będących w ocenie skarżącej kwotą nieadekwatną do podjętego przez pełnomocnika powodów wynagrodzenia.

Pełnomocnik powodów nie przedłożył spisu kosztów, złożył oświadczenie, że domaga się zwrotu kosztów według norm przepisanych. Określenie wysokości tych kosztów dokonane być powinno przez Sąd przy uwzględnieniu przesłanek przewidzianych art. 109 § 2 zdanie drugie kpc.

Na podstawie przywołanego wyżej przepisu sąd jest uprawniony do oceny wysokości wynagrodzenia reprezentującego stronę zawodowego pełnomocnika w kontekście nakładu pracy, przyczynienia się do rozstrzygnięcia i wyjaśnienia sprawy oraz stopnia jej skomplikowania. Dla porządku dodać przy tym należy, że Sąd w ramach wskazanej regulacji sąd może obniżyć dochodzone wynagrodzenie do minimalnych stawek określonych w taryfie, nie zaś odmówić przyznania w ogóle zwrotu tych kosztów.

W rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 28.9.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w § 2 stwierdza się, że opłaty stanowiące podstawy zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa nie mogą być wyższe niż stawki minimalne, niezależnie od wysokości tych opłat ustalonych w umowie między pełnomocnikiem a klientem. Jeżeli uzasadnia to rodzaj i stopień zawłości sprawy oraz niezbędny nakład pracy pełnomocnika sąd może przyznać opłaty wyższe, które nie mogą jednak przewyższać sześciokrotnej stawki minimalnej.

Ze wskazanych wyżej uregulowań wynika, iż zastosowanie stawki wyższej od minimalnej wymagało wskazania na przewyższający przeciętną miarę nakład pracy pełnomocnika, zwiększoną ilość podjętych przez niego czynności i ich jakość, wymagający ponad przeciętnych starań, pod względem faktycznym lub prawnym, charakter sprawy i znacząco istotny wkład pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, sprawa niniejsza nie jest „sprawą skomplikowaną” w stopniu ponadprzeciętnym. Nie wskazują na to ani zagadnienia faktyczne, ani prawne z jakimi zetknął się sąd orzekający i z którymi przyszło się mierzyć pełnomocnikowi powodów. W sytuacji bowiem, gdy rozstrzygnięcie sprowadzało się w głównej mierze do oceny zasadności oraz skuteczności złożonego przez H. H. (1) oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli z uwagi na jego wady, nie można było uznać, aby charakter sprawy uzasadniał zwiększenie należnego pełnomocnikowi powódki wynagrodzenia. Ponadto nie miała miejsce sytuacja aby w związku ze sprawą zaistniała potrzeba podjęcia przez pełnomocnika powodów jakichś ekstraordynaryjnych czynności uzasadniających przyjęcie, że nakład jego pracy był wyższy niż przeciętnie w tego rodzaju sprawach.

Wbrew zarzutom zażalenia o zwiększonym nakładzie pracy pełnomocnika powódki nie świadczy także fakt długiego trwania postępowania w sprawie, który co istotne nie wynikał z występujących w niej zagadnień prawnych, a z faktu śmierci H. i A. H. (2), trwaniem postępowań o stwierdzenie nabycia spadku oraz wstąpieniem w ich miejsce następców prawnych. Nadto, nakładu pracy pełnomocnika nie można także oceniać wyłącznie przez pryzmat ilości jak też objętości składanych przez niego pism. Nawet jeżeli w danej sprawie zachodzi obiektywnie uzasadniona potrzeba ustosunkowania się do wielu kwestii (jak w mniejszej do opinii biegłych) i w tym celu podjęcia szeregu czynności, to stopień w jakim okoliczność ta determinować będzie należne pełnomocnikowi strony wynagrodzenie, zależny jest również od wzmiankowanego już stopnia skomplikowania sprawy.

Zwiększonego nakładu pracy pełnomocnika powódki nie uzasadnia także stawiennictwo tego pełnomocnika na 17 rozprawach czy sporządzanie pism procesowych, gdy są to czynności ordynaryjne. Nie można ponadto uznać, aby aktywność pełnomocnika powodów w ich trakcie była na poziomie wyższym niż przeciętna.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności powoływane przez stronę skarżącą nie mogły, per se uzasadniać zasądzenia wynagrodzenia dla pełnomocnika w wysokości potrójnej stawki minimalnej.

Nadto zauważyć należy, iż ustawodawca już na etapie określania wysokości stawek minimalnych za poszczególne czynności lub za udział w poszczególnych postępowaniach dokonał rozważenia i uwzględnienia wszelkich okoliczności charakterystycznych dla danego typu spraw, a tym samym w przyjętych stawkach minimalnych oddana została swoista wycena koniecznego nakładu pracy po stronie pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowania. Brak jest zatem przesłanek do podwyższenia wynagrodzenia do wysokości 3 - krotnej stawki minimalnej w sprawie, w której żadne ekstraordynaryjne okoliczności nie wystąpiły, a skala aktywności pełnomocnika powódki pozostawała na normalnym poziomie.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc, oddalił zażalenie o czym orzekł w punkcie II sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego zapadło w oparciu o normę art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Pozwana przegrała postępowanie przed sądem II instancji w całości, obowiązana jest więc zwrócić stronie powodowej koszty niezbędne do celowej obrony. Koszty postępowania odwoławczego objęły wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 2400 zł obliczone stosownie do § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej przez radcę prawnego udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461). Koszty zasądzone zostały odpowiednio w punkcie 3, 4 i 5 sentencji.